

„Dar to pierwiastek geniuszu, który często strąca nas do piekła”.

Lubię tworzyć nocą. Przed każdym spotkaniem zasłaniam okno czerwoną kotarą. Nie wiem po co. Przecież i tak nikt nie podgląda. Rozpalam lampy naftowe, a dwie z nich stawiam na krzesłach, by zamknąć płótno w jasnej obręczy. Uśmiecham się i płaczę jednocześnie. Nikt nie widzi.

Poprawiam poduszki na szezlongu, by kolejnej gwiazdce, mojej nimfie i muzie, było wygodnie. *Położ się tutaj.* Biorę olejek i zaczynam ją smarować, wodząc śliskimi palcami po szyi, piersiach, brzuchu i udach. Robię tak parę razy, jakbym odprawiał jakiś rytuał. Jej ciało wiję się pod moją ręką, nogi zaciskają mocniej, oddech łamią słodkie pomruki. I wtedy ją zostawiam pożądliwie zatopioną w swej kobiecości. Siadam przed obrazem i rozrabiam farby, sycę wzrok demonicznym upojeniem.

Mam. Nareszcie to widzę. Jedyną słuszną prawdę o rozkoszy. Jej kształt, zapach i barwę. Dotykam pędzlem płótna. *Tak... to dobre pociągnięcie, czyste. O! A to jeszcze lepsze, doskonale. Nie ruszaj się, gwiazdeczko. Nie, nie... Lewa noga trochę bliżej prawej. Nie przesadzaj z wyuzdaniem, bezwstydnico! Tak... tak dobrze. Popatrz mi w oczy, rozchyl usta. Piękna jesteś. Trochę białego na górę. I tu trochę. Nie! Nie chcę radości. Pomyśl o czymś smutnym. Niech cię rozerwie od środka. Płacz! Nie przestawaj... nie przestawaj.*

Dostrzegam niedostrzegalne. Maluję dziewicze twarze emocji nieskażone ludzką formą. Żaden tego nie potrafi, tylko ja, ja! Nieustannie przemierzam swój geniusz, by zobaczyć i nazwać to, czego nikomu jeszcze nie udało się do końca zgłębić.

Po co to wszystko? Ech, gwiazdeczko, gdybyś wiedziała, jaką twarzą dzisiaj będziesz, może nie wczuwałabyś się tak bardzo. Mam dziwne dreszcze. Nie panuję już nad ręką. Jestem rozczłonkowany. Cóż za kreacja wychodzi spod pędzla. *Już kończymy. Ostatnie muśnięcie. Och!*

Nareszcie. Prawie skończone. Chodź, zobacz.

Co jest? Nie podoba ci się? Nie uciekaj. Gdzie idziesz? Zostawiłem dla ciebie miejsce w moim gwiazdozborze, poczekaj.

No, gwiazdeczko, dalej, wiem, że potrafisz głośno krzyczeć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Almari, dodano 26.12.2013 23:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.